

Widowisko o Bożym Narodzeniu

Jasełka to widowisko o narodzeniu Jezusa w Betlejem wzorowane na misteriach średniowiecznych.

Za ich twórcę uważa się św. Franciszka z Asyżu, który pierwszą taką scenę zaaranżował w 1223 roku.

12 stycznia autobus pełen chętnych na spotkanie z Dzieciątkiem wyjechał na jasełka w kalwaryjskim WSD OO Bernardynów.

Pierwsze kroki skierowaliśmy do Matki Boskiej Kalwaryjskiej. Tu przychodził mały Karolek z ojcem. Przychodził jako młody człowiek i sierota, kiedy obrał sobie Maryję za matkę, przychodził jako Biskup i Kardynał. Jako Papież tej Madonnie Kalwaryjskiej, „która wychowywała jego serce od najmłodszych lat”, na zakończenie swojej pielgrzymki do Ojczyzny raz jeszcze zawierzył to, co niepokoiło jego serce: „...Tobie oddaję wszystkie owoce mego życia i posługi; Tobie zawierzam losy Kościoła; Tobie polecam mój naród; Tobie ufam i Tobie raz jeszcze wyznaję: Totus Tuus, Maria! Totus Tuus”. I my także oddaliśmy się w opiekę Maryi. A że było z nami wiele dzieci przeszliśmy pod sławną, ruchomą szopkę.

Było to wprowadzenie w niezwykle atmosferę nocy narodzenia. Wydarzenia betlejemskie zaprezentowali nam klerycy i młodzi kalwarianie. W auli nie było wolnych miejsc.

Jasełka rozpoczęło przypomnienie scen z raju. To wtedy człowiek splamił się grzechem ciężącym na wszystkich pokoleniach. W łagodny sposób nastąpiło przejście w czasy Jezusa. Poznaliśmy niezwykle dobrego i usłużnego Józefa, który z uśmiechem pomagał wszystkim wokoło. A my? Czy nas stać na codzienną, prostą i zwyczajną dobroć? Poznaliśmy Maryję, która z wiarą i tylko dzięki wierze podjęła się spełnienia woli Bożej. Ta wiara dała jej siłę i nadzieję, radość i odwagę. A nasza wiara czy jest dla nas codziennym wsparciem, czy przypominamy sobie o niej tylko wtedy, kiedy w niedzielę idziemy do kościoła? I pasterze, jakże prości i swojscy ze swoimi słabościami. Oni też uwierzyli i poszli pokłonić się Dzieciątku. I mędrzy. A my, czyż nie jesteśmy czasami mądrzejsi od nich? Czyż nie potrzeba, aby Dzieciątko codziennie na nowo rodziło się w naszych sercach? Pełni wzruszeń i refleksji oglądaliśmy podstępny i podszept diablów. Zwyciężył Bóg. Radość z narodzenia Jezusa rozbrzmiewała na scenie kolędami.

Dzieci zresztą zaproszono na scenę. Był czas na zdjęcia z aktorami. Z nową nadzieją i weselem wracaliśmy do domu, oczywiście śpiewając kolędy.

Jolanta Brózda

4. Niedziela Zwykła ISSN 1640-0607
02 lutego 2014r. Nr 5 (724) Rok 15

Byłem uradowany

Prymicje ks. bpa Romana Pindla w niedzielę 26 stycznia 2014 roku bardzo mnie rozradowały. Zwłaszcza trzy momenty.

a/ Parafianie rozumieli, że jest to wyjątkowa uroczystość i dlatego bardzo licznie uczestniczyli we mszy św. prymicyjnej o godz. 12.00.

b/ Przemówienia na przywitanie ks. Biskupa, a także kazanie ks. prała-

ta Stanisława Miki były bardzo celne. Ukazywały rolę Biskupa jako współczesnego proroka, który jednoczy ludzi między sobą, a także z Bogiem.

c/ Wymowna była wspólna biesiada Biskupa, Kapłanów-Rodaków i ich Rodziców, a także Przedstawicieli Szkoły, Starostwa i Urzędu Miasta. W jedność siła. Nie dziwi mnie, iż wrogowie Kościoła starają się rozbijać jedność, a przez to niszczyć wiarę.

Ks. x JG

Bazylika - Tygodnik informacyjny *Do użytku parafialnego* tel. 33 873-20-96,

Redakcja: *Zespół parafialny* pod przewodnictwem ks. **Infułata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

<https://www.facebook.com/wadowicejp2>

www.wadowicejp2.pl gazetabazylika@wadowicejp2.pl

wadbazyl@wp.pl

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI PROROKA MALACHIASZA:

Ml 3, 1-4 Przybędzie do swojej świątyni Pan, którego oczekujecie

DRUGIE CZYTANIE Z LISTU DO HEBRAJCZYKÓW:

Hbr 2, 14-18 Chrystus upodobił się do braci

Pan Bóg Zastępów, On jest Królem chwały.

EWANGELIA: *Łk 2, 22-40 Ofiarowanie Jezusa w świątyni*

Wspomnienie o moim zmarłym proboszczu ks. Michale w rocznicę jego śmierci *zakończenie*

„Dobry, jak chleb”

Pojechaliśmy. W Kuźnicach Ksiądz Proboszcz zrobił zakupy nie tylko dla nas, ale również dla Braci Albertynów.

„Zacniemy od chleba, bo Brat Albert mówił, że trzeba być dobrym jak chleb”. Nieśliśmy dwie duże torby wyładowane żywnością. Droga do pustelni była bardzo trudna. Było ślisko. Padał śnieg. Powitano nas bardzo serdecznie. Ksiądz proboszcz był znany Braciom Albertynom. Odwiedzał to miejsce.

Ja byłem tu pierwszy raz. To był wspaniały wieczór, ubogacony modlitwą, ciekawymi rozmowami. Na zakończenie albertyńska kolacja.

Słyszałem, jak Ksiądz proboszcz mówił do jednego z braci: „Zabrałem Stasia w góry, żeby trochę odpoczął. Jest po egzaminach. Rodzice budują drugi dom, bo z pierwszego domu wywłaszczyła ich kopalnia dolomitu. Chciałem też, aby poznał to miejsce, gdzie żył i modlił się Brat

Albert”. I dodał: „Wielki Święty!” To było na kilka lat przed beatyfikacją i kanonizacją Brata Alberta.

Przez dwa lata pracowałem w parafii Pana Jezusa Dobrego Pasterza na Prądniku Czerwonym w Krakowie. Obok kościoła parafialnego znajduje się kościółek Ecce Homo Zgromadzenia Sióstr Albertynek posługujących ubogim. Bardzo często odwiedzałem te miejsca.

W 12 roku kapłaństwa zostałem proboszczem w podkrakowskim Libertowie, parafii, której patronem jest święty Brat Albert. Z Jego pomocą budowaliśmy świątynię, kościół.

Kiedy prosiłem Siostry Albertynki o kamień węgielny pod budowę naszego kościoła w Libertowie, właśnie tam, na Kalatówkach, przypomniałem sobie tamten dzień, sprzed... kilkunastu lat i mojego księdza proboszcza Michała.

Myślał o moich prymicjach. Cieszył się z przygotowań do tego wydarzenia. Jednak...! To był dla mnie

(ciąg dalszy ze str. 5)

Grudniowa pielgrzymka do Łagiewnik połączona była ze spotkaniem z siostrami ze Zgromadzenia Sióstr św. Augustyna- nazywanych augustiankami.

Spotkanie to odbyło się w pięknym gotyckim Kościele pw. Św. Katarzyny Aleksandryjskiej, przy ul. Skalecznej. Oczekując na Siostrę, podziwiamy monumentalny, bogato rzeźbiony główny ołtarz z obrazem patronki Kościoła, a także odnowione w prezbiterium stalle. Gospodarzami tego miejsca są Ojcowie Augustianie, których przed około 650 laty sprowadził do Krakowa król Kazimierz Wielki- fundator tego kościoła i klasztoru.

Na spotkanie z nami przychodzi Siostra Augustianka, która wskazuje nam cenne zabytki i obrazy. Szczególnym nabożeństwem nowennym w tym kościele czczona jest św. Rita – patronka spraw trudnych i beznadziejnych.

Siostra prowadzi nas do kaplicy św. Moniki, z obrazem Matki Bożej Dobrej Rady. Kaplica ta służy siostrom jako oratorium. W krużgankach kościoła wydzielona jest kaplica z cudownym, otoczonym szczególnym kultem wizerunkiem Matki Bożej Pocieszenia. Fresk przedstawia Matkę Bożą z Dzieciątkiem w otoczeniu św. Augustyna i Mikołaja z Tolentino. Siostra wspomina, że młody ksiądz Karol Wojtyła w latach 50-tych często odprawiał tam Msze św.

Założycielami tej wspólnoty byli: augustianin O. Szymon Mniszek oraz Matka Katarzyna z Kłobucka. Ojciec Szymon był kaznodzieją króla Stefana Batorego oraz prowincjałem polskich augustianów. Zorganizował on życie sióstr według Reguły św. Augustyna: „Zgromadziliście się w jedno, byście jednomyślnie mieszkali w domu i mieli jedno serce skierowane ku Bogu”

Pierwszą przełożoną została Matka Katarzyna z Kłobucka. Augustianki jako mniszki obowiązywała klauzura, lecz w praktyce wolno im było wychodzić „ dla potrzeb klasztoru”.

W Krakowie siostry prowadzą przedszkola, szkołę podstawową i gimnazjum, katechizują niosą pomoc chorym i ubogim. W ostatnich latach poczyniły starania o wyniesienie na ołtarze Matki Założycielki. Nastąpiła też zmiana stroju zakonnego, który jest podobny do używanych w innych wspólnotach. Wyróżnia te Siostry herb zakonu noszony na stroju zakonnym: płonące serce przebite strzałą, na tle księgi Ewangelii.

Jednak głównym celem pielgrzymki jest modlitwa u stóp Jezusa Miłosiernego. Przybywamy do Sanktuarium i tam w kaplicy włoskiej, której patronuje św. Siostra Faustyna, sekretarka Miłosierdzia Bożego, Ksiądz Infułat sprawuje dla nas i za nas Najświętszą Ofiarę.

Także, jak co miesiąc, przygotowując się do kanonizacji błogosławionego Papieża Jana Pawła II, w Kaplicy Wierzytwej Adoracji, adorujemy Pana Jezusa tam obecnego w Najświętszym Sakramencie.

Anna Brańka

Intencje mszalne: **Czwartek 06 lutego**

- 6.⁰⁰ Śp. Edward Gurdek
6.⁴⁵ Dziękczynno-błagalna w 35 r. ślubu dla Urszuli i Stanisława z podziękowaniem za otrzymane łaski
7.³⁰ Śp. Olgierd Sędkowski - 9 r.śm.
8.⁰⁰ Śp. Zofia Bieniek
12.⁰⁰ Śp. Stefania Leśniowska
18.⁰⁰ Śp. Agata Jurczak - Kordek i zmarli z rodziny
Dziękczynna za życie śp. Patryka i o bł. Boże dla Tomasza i Anny

Poniedziałek 03 lutego

- 6.⁰⁰ Śp. Zofia Bieniek
6.⁴⁵ Śp. Barbara Opidowicz
7.³⁰ Śp. Edward Gurdek
8.⁰⁰ Śp. Piotr i Katarzyna Kielb z dziećmi
12.⁰⁰ Śp. Jan Ochman - 2 r.śm.
18.⁰⁰ Śp. Maria Styła, Stefan mąż
Śp. Maria Tentszert - 3 r.śm.

Wtorek 04 lutego

- 6.⁰⁰ Śp. Krzysztof Kurek
6.⁴⁵ Śp. Zofia Bieniek
7.³⁰ Śp. Edward Gurdek
8.⁰⁰ Śp. Stefania Leśniowska
12.⁰⁰ Śp. Danuta Bukowska
18.⁰⁰ Śp. Józefa Czopek
Śp. Maria Worecka i mąż Zbigniew

Środa 05 lutego

- 6.⁰⁰ Śp. Krzysztof Morawiec - 1 r.śm.
6.⁴⁵ Śp. Stanisław Kajdas
7.³⁰ Śp. Zofia Bieniek
8.⁰⁰ Śp. Józef Warmuz
12.⁰⁰ Śp. Barbara Opidowicz
18.⁰⁰ W intencjach nowennowych

Za żywych:

O Boże błóg., opiekę MB Nieustającej Pomocy i zdrowie dla Moniki
O uzdrowienie dla ks. Bronisława Predera

Za zmarłych:

Śp. Eugeniusz Dudziński
Śp. Zbigniew Kłaput
Śp. Monika Kałuża
Śp. Tadeusz Palichleb
Śp. Edward Gurdek
Śp. Bogdan Biernat
Śp. Władysław Szydłowski
Śp. Barbara Opidowicz
Śp. Stefania Leśniowska
Śp. Władysława Pawlik
Śp. Józef Żak
Śp. Sabina Kasperkiewicz
Śp. Danuta Weisło
Śp. Maria Malarz

Piątek 07 lutego

- 6.⁰⁰ Śp. Zofia Bieniek
6.⁴⁵ Śp. Edward Gurdek
7.³⁰ Śp. Wiesław Opyrczał - 2 r.śm.
8.⁰⁰
12.⁰⁰ Śp. Franciszek i Maria Ziaja, ks. Czesław Małyś, za dusze w czyśćcu cierpiące
16.³⁰ Śp. Tadeusz Wójcik - 8 r.śm. i śp. Rozalia, Rudolf
18.⁰⁰ Śp. Stanisław Gregorarz
Śp. Jan Meus - 8 r.śm., Teresa Łęczniak, Józef i Felicja Wróbel

Sobota 08 lutego

- 6.⁰⁰ Śp. Józef Witek
6.⁴⁵ Śp. Zofia Bieniek
7.³⁰ Śp. Krzysztof Kurek
8.⁰⁰ Śp. Edward Gurdek
12.⁰⁰ O zdrowie i bł. Boże na dalsze lata życia dla Apolonii
18.⁰⁰ Śp. Mieczysław Kłobuch - 26 r.śm.
Śp. Janina, Franciszek z rodzicami oraz mąż Marian i Krystyna z rodzicami

Niedziela 09 lutego

- 6.⁰⁰ Śp. Zofia Bieniek
7.³⁰ O zdrowie i bł. Boże dla członków Żywego Różańca i ks. Opiekuna
Śp. Serafina i Władysław
9.⁰⁰ Śp. Stanisława Korzeniowska
9.⁰⁰ Roków: Dziękczynna z prośbą o łaski i bł. Boże, zdrowie dla Krzysztofa w 40 r. urodzin
10.³⁰ Śp. Maria Mrowiec
12.⁰⁰ Śp. Tadeusz - 1 r.śm.
13.³⁰ Roczniki
18.⁰⁰ Śp. Alojzy Kumorowski

ogromny ból, Ksiądz zmarł przed moimi święceniami 4 I 1975 roku.

Ksiądz proboszcz swoim życiem naśladował św. Br. Alberta i św. Maksymiliana. Był bardzo wrażliwy na ludzką biedę. Kochał ludzi, nawet takich, których trudno, a nieraz bardzo ciężko było kochać. Mówi o tym zbiór dokumentów i wspomnień opracowany przez, dzisiaj już nieżyjącego, prof. Jana Lachendrę.

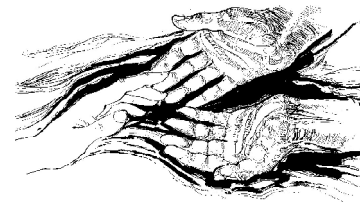
Codziennie dziękuję Panu Bogu bogatemu w miłosierdzie, za księdza Michała, mojego proboszcza. Tak wiele Mu zawdzięczam. Tak wiele się od Niego nauczyłem. To był wspaniały, może niedoceniony przez wielu, ksiądz proboszcz Michał Potaczało!

Jeżeli pamięć o Nim wciąż jest żywa, to znaczy, że była to postać wyjątkowa. Ten Ksiądz był „dobry jak chleb”.

*Ks. Stanisław Jaśkowiec proboszcz
Wadowice – Bazylika
04.01.2014 r.*

4. Niedziela Zwykła - 02 lutego 2014 **Święto Ofiarowania Pańskiego**

1. Dziś Święto Ofiarowania Pańskiego zwane Świętem Matki Bożej Gromnicznej. Przypada dziś 18. Dzień Życia Konsekwowanego. Ofiara złożona na tacę przeznaczona jest na pomoc zakonom kontemplacyjnym. O godz. 17.30 Wieczór Jana Pawła II, podczas którego wystąpi chór parafialny.



2. Zapraszamy do udziału w czwartkowych nowennach ku czci błóg. Jana Pawła II. W tym tygodniu szczególnie będziemy modlić się za małżonków.

3. W pierwszy piątek spowiedź od godz. 6.00 do 8.30, oraz od godz. 16.00 do 18.30. Msza św. dla dzieci

o godz. 16.30. Zachęcamy do przyjęcia Komunii św. wynagradzającej. W pierwszy piątek kancelaria parafialna nieczynna.

4. Organizujemy wyjazd na przedstawienie Męki Pańskiej do Księży Salezjan w Krakowie w niedzielę 9 marca o godz. 12.30. Koszt 35 zł oraz do Cieszyna w czwartek 10 kwietnia. Wyjazd o godz. 14.30. koszt 50 zł.

5. Święci tego tygodnia: w środę – wspomnienie św. Agaty, dziewicy i męczennicy, w czwartek – wspomnienie świętych męczenników Pawła Miki i Towarzyszy.

Otwórzcie drzwi Chrystusowi

Mam taki zwyczaj duszpasterski, że wychodząc na kolędę idę do kaplicy wystawienia Najświętszego Sakramentu i zawierzam Panu Jezusowi, Dobremu Pasterzowi rodziny, które w tym dniu nawiedzę. Ojciec Święty Jan Paweł II wspominał podczas pielgrzymek do Wadowic, iż w Jego młodości uczniowie wstępowali na modlitwę, aby przed obrazem Matki Bożej modlić się o światło Ducha Świętego. Również za naszych dni młodzi i starsi przychodzą na modlitwę zawierając Matce Bożej swoje różnorakie sprawy.

Wizyty duszpasterskie są dla każdego kapłana oraz rodziny nawiedzanej ważną szkołą. Wciąż się uczymy współczesnego człowieka, parafianina naszych czasów. Powoli się uczymy, powoli. Od tego uczenia niejednokrotnie głowa i serce kapłana boli, ale także i raduje. Tak kiedyś pisał Lechoń. Również dla nawiedzanej rodziny kolęda jest okazją wspólnej modlitwy, a także poszerzenia wiadomości o parafii, do której należy.

W roku kanonizacyjnym Błogosławionego naszego Papieża nawiedzając nasze rodziny niejednokrotnie w ciszy serca powtarzałem głośno, papieskie wołanie: „Otwórzcie drzwi Chry-

stusowi”. Otwórzcie drzwi swych mieszkań przed nawiedzającym kapłanem niosącym błogosławieństwo kolędowe. Jest ono wyznaniem wiary, iż nasza rodzina przynależy do Kościoła, pragnie żyć nauką Chrystusa.

Jak jest z tym otwieraniem drzwi? Naszą parafię podzieliliśmy na sześć rejonów, które nawiedza sześciu kapłanów. Wizytujący sam określa czas i ilość rodzin, które odwiedzi. W rejonie, który miałem zaszczyt nawiedzać było 430 rodzin. Zostałem przyjęty przez 325 rodzin. Niejednokrotnie byłem zbudowany przywiązaniem domowników do Kościoła. Oznajmiali mi, że zwolnili się z pracy, aby przeżyć kolędę. Nie wyobrażają sobie szczęśliwego roku bez błogosławionego spotkania z księdzem nawiedzającym ich rodzinę. Takich postaw jest w odwiedzanych rodzinach bardzo wiele.

Spotyka również ksiądz zamknięte drzwi podczas kolędy. Powodów jest wiele. Niestosowny czas. Domownicy w pracy. Zauważyłem, jak wielu naszych parafian pracuje za granicą. Inni pokonują do miejsca pracy duże odległości: 50, a nawet 100 km w jedną stronę. Dla niektórych dzień, w którym odbyła się kolęda był niewłaści-

wy. Brali udział w pogrzebach lub innych uroczystościach. Również przeszkodą był okres świąteczny, w którym rodziny na dłuższy czas wyjeżdżają w odwiedziny. Była też grupa ludzi, która z przyczyn wyznaniowych nie otwiera drzwi. Pewno są też i inne przeszkody. Zamknięte drzwi zawsze są powodem smutku i budzą różnorakie refleksje.

Otwórzcie Chrystusowi drzwi, wołał nasz Papież w dniu inauguracji swego pontyfikatu. Wtedy prosił, aby człowiek na oścież otworzył się na Jezusa Chrystusa.

Otworzyć przestrzeń swego wnętrza na Chrystusa jest wciąż aktualne. Z radością stwierdziłem, że bardzo wielu naszych parafian stara się łączyć codzienne życie z Chrystusową Ewangelią. Spotkanie z takimi parafianami jest wielką satysfakcją dla księdza, który nawiedza rodziny.

Pomieszanie pszenicy z kąkolem, dobra ze złem ma miejsce nie tylko w konkretnym człowieku, ale także w rodzinie. Wciąż ta mieszanka daje o sobie znać.

Przygotowując się na kanonizację, prosiłem tych, co żyją w związkach cywilnych lub też bez żadnego związku, by w tym roku zechcieli uregulować sakramentalnie swoje życie. Spostrzegłem z niepokojem, że wzrasta w rodzinach przyzwolenie na nieformalne związki. Tych, co mienią się katolikami, a tylko od wielkiego dzwonu biorą udział we mszy św. – by ożywili potrzebę systematyczności. Tych, co zaniedbali przystępowanie do sakramentów pokuty i komunii św. – by otrząsnęli się z wewnętrznego letargu. Przez powrót do gorliwości w wierze najlepiej przygotowujemy się do kanonizacji.

„Dziś, gdy usłyszycie Jego głos nie zatwardzajcie serc waszych!”

ks. Infułat



Św. Rita – augustianka

W Roku Wiary, nasze co miesięczne pielgrzymowanie do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach połączone było z poznawaniem żeńskich zgromadzeń zakonnych, jako czytelnych i żywych znaków wiary. I tak poznaliśmy charyzmat, życie i działalność: sióstr Karmelitanek Bosych, Dominikanek, Felicjanek, Nazaretanek, Prezentek, Serafitek, Sercanek i Szarytek.

